

RDZENNE SPOŁECZNOŚCI POZYWAJĄ MEKSYKAŃSKI RZĄD ZA MEGAINWESTYCJĘ FOTOWOLTAICZNĄ

Rdzenne społeczności w Meksyku pozywają rząd z powodu planów firmy, której właścicielem jest Total, polegającej na zainstalowaniu ponad miliona paneli słonecznych w pobliżu ich domów.

Teren o powierzchni 674 hektarów przeznaczony na farmę słoneczną, między wioskami San José Tipceh i Plan Chac (w których się mówi w języku Majów), w południowym stanie Jukatan, jest częściowo położony na gruntach rdzennych mieszkańców. Aby zrobić miejsce na panele fotowoltaiczne, deweloperzy projektu planują wyczyścić 600 hektarów drzew i innej dzikiej roślinności.

Mieszkańcy obawiają się, że wylesianie terenu stworzy „wyspę ciepła” i pogorszy niedobory wody – są to potencjalne skutki uboczne zidentyfikowane w ocenie oddziaływania na środowisko. Zależni od rolnictwa na małą skalę i hodowli pszczoł mieszkańcy obu wiosek sprzeciwili się tym planom, twierdząc, że projekt ma mniejsze korzyści w porównaniu do szkód.

Farma słoneczna, która jest podzielona na dwie lokalizacje, znane jako Ticul A i Ticul B, miałyby zainstalować 1,18 miliona paneli słonecznych do generowania 300 MW energii elektrycznej.

Przeciwnicy projektu wnoszą sprawę do sądu rejonowego w stanie Jukatan, gdzie będą argumentować, że ich prawa do konsultacji zostały naruszone - i nie zajęto się kwestiami środowiskowymi.

Sprawa stała się symbolem niepowodzenia w zaangażowaniu społeczności w rozwój dużych projektów energetycznych na rdzennych ziemiach, powodując konflikty.

Projekt jest rozwijany przez Vega Solar, spółkę zależną amerykańskiego giganta słonecznego SunPower, którego większościowym udziałowcem jest firma naftowa Total. W ostatnich latach firma Total wykorzystywała SunPower do inwestycji w energię słoneczną.

Ani SunPower, ani Total nie odpowiedzieli na wielokrotne prośby portalu Climate Home News o komentarz do tej historii.